

Izraelski generał ukarany za niesubordynację

#Ludzie #Wojska specjalne 16 sierpnia 2019

Gen. bryg. Rafi Milo – komandos, dowódca 91. Dywizji Galilejskiej, stanął do raportu przed szefem sztabu sił zbrojnych Izraela i został pozbawiony szans na awans na stopień gen. dywizji do 2022. Powodem był wyjątkowy akt niesubordynacji, który mógł rozniecić na międzynarodową skalę konflikt bliskowschodni.



Po prawej gen. bryg. Rafi Milo – komandos, który mógł wywołać międzynarodową awanturę o trudno wyobrażalnych skutkach / Zdjęcie: IDF

Gen. Milo w styczniu 2019, nie informując przełożonych, wykorzystał największy z drażnionych przez szyicki Hezbollah podziemnych tuneli wiodących z południa Libanu na terytorium Izraela, a odkrytych przez wojska izraelskie – Cahal, do nocnego rajdu w asyście najwierniejszych żołnierzy. Milo, eskortowany jedynie przez kilku podwładnych, powodowany ciekawością, dotarł do libańskiego wylotu tunelu i podobno kręcił się w pobliżu libańskiej wioski Ramyah. A następnie, niedostrzeżony przez czujki Hezbollahu, wrócił tunelem na stronę izraelską.

Sprawa wyszła na jaw dopiero niedawno. A dzienniki i portale izraelskie zajęły się nią dopiero w ten weekend, relacjonując jej reperkusje. Afera Milo wzniciła w Izraelu gorącą dyskusję ekspertów, którzy nawet nie chcieli sobie wyobrazić tego, co mogłoby nastąpić, gdyby szyici pojmali krewkiego generała i zabili jego eskortę...

Wiadomo, że szef sztabu sił zbrojnych Izraela, gen. Aviv Kochavi był wstrząśnięty samowolnymi działaniami Milo i żądał nawet jego dymisji. Winowajcę obronił jednak jego bezpośredni zwierzchnik, gen. Amir Baram – szef Dowództwa Północnego sił zbrojnych Izraela (jak Milo, jest on komandosem). Wielka awantura skończyła się na karnym raporcie i wstrzymaniu awansu Milo, należący mu się w br. za sukcesy w demaskowaniu tajnych tuneli, którymi Hezbollah zamierzał przerzucać bojowników na teren Izraela. Dzienniki izraelskie zgodnie określają to jako danie jedynie po łapach

Panu Generałowi... Sam gen. Milo przyznał publicznie, że jego działania mogły mieć charakter nieodpowiedzialnego narażania życia – swego i żołnierzy.



Tak Cahal przedstawił opinii publicznej trasę szóstego okrytego tunelu / Rysunek: IDF

Wycieczkowy tunel gen. Milo Hezbollah drążył za pomocą wyspecjalizowanych, nowoczesnych narzędzi co najmniej kilka lat. Jego doskonale zamaskowany wlot uplasowano nieopodal południowo libańskiej wioski Ramiyah. 20 sekcji specjalnie ułożonych schodów prowadziło 80 m pod ziemię. Przez kilometr tunel biegł po stronie libańskiej, a potem zakręcał, wychodząc na stronę Państwa Hebrajskiego w pobliżu żydowskich osiedli Zait i Sztula.

W 2018, w wyniku operacji *Północna Tarcza*, specjalne oddziały Cahalu do walki z tunelami zaczęły odkrywać liczne podziemne przejścia. Tunel z Ramiyah był ostatnim z sześciu dużych i dobrze wyposażonych. Był zdecydowanie największy – miał doskonale działającą wentylację, oświetlenie, a nawet sieć łączności telefonicznej i system wywozu śmieci. Został odkryty w styczniu 2019.

Niewątpliwie zasługą Milo i jego żołnierzy było odkrycie największych tuneli Hezbollahu, czego dowodem był komunikat Cahalu ze stycznia 2019, głoszący, że zdolności przenikania przez granicę bojówek szyitów zostały na lata sparaliżowane. W maju 2019 szósta największych tunelu Hezbollahu, po wszechstronnym przebadaniu, została zabetonowana przez szczury tunelowe Cahalu.

Czyn gen. Milo do pewnego stopnia można zrozumieć, jeśli się prześledzi jego karierę wojskową. Jest on z krwi i kości żołnierzem sił specjalnych. Dowodził specjalną grupą komandosów morskich bazujących w Hajfie – Szajetet 13, potem oddziałem rozpoznawczym słynnej Brygady Golańskiej, a następnie odpowiadającą za spokój na granicy z Egiptem Brygadą Faran. Od 2017 jest dowódcą 91. Dywizji Galilejskiej.